

Sygn. akt *I ACa 69/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Karol Ratajczak

Sędziowie: SSA Jerzy Geisler /spr./

SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

Protokolant: st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. M.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 12 maja 2014 r. sygn. akt I C 1911/13

1. apelację oddala;
2. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

M. Mazurkiewicz-Talaga K. Ratajczak J. Geisler

--	--	--

I ACa 69/15

UZASADNIENIE

Powód, R. M., w pozwie wniesionym dnia 8.07.2013 r. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Aresztu Śledczego w P. kwoty 360.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje żądanie powód wskazał, że powyższej kwoty domaga się tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za krzywdy, jakich doznał w czasie odbywania kary w Areszcie Śledczym w P. w okresie od 22.08.2003 r. do 17.08.2010 r. Wskazał między innymi na przeludnienie w celach, brak odpowiedniej wentylacji, zagrzybenie i

zarobaczenie, brak wydzielonych sanitariatów. Oprócz tego wskazał, że był w tym Areszcie prześladowany, poniżany. Podczas jednego ze spacerów miał zostać uderzony przez współwięźnia oraz był zmuszany do picia różnych chemikaliów. W ocenie powoda winę za to ponosi również administracja Aresztu Śledczego, która między innymi w sposób nieprawidłowy dobierała osoby, które w tym samym czasie mają korzystać ze spacerów. Na rozprawie dnia 12.03.2014 r. powód wyjaśnił, że nie doznał krzywdy majątkowej i całe jego roszczenie stanowi zadośćuczynienie.

Powód już wcześniej, pięciokrotnie występował z podobnymi żądaniami, ale za każdym razem jego pozwy były zwracane. Ostatni z takich pozwów, wniesiony do Sądu Okręgowego w Poznaniu dnia 21.03.2011 r. został zwrócony zarządzeniem Przewodniczącego z dnia 13.04.2011 r.

Pozwany Skarb Państwa – Dyrektor Aresztu Śledczego w P. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany w pierwszej kolejności podniósł zarzut przedawnienia. W jego ocenie w sprawie znajdzie zastosowanie trzyletni termin przedawnienia roszczeń, a więc wytoczenie powództwa w lipcu 2013 r. nastąpiło po terminie. Z treści pozwu wynika bowiem, że powód domaga się zadośćuczynienia za krzywdy, których doznał w latach 2003 - 2010 r. Pomijając powyższe pozwany wskazał, że powód w żaden sposób nie udowodnił działań lub zaniechań, które spowodować miały krzywdę, mimo, że taki obowiązek na nim spoczywa.

Wyrokiem z dnia 12.05.2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu. – k. 202 Ustalenia faktyczne i motywy prawne wyroku Sąd przedstawił w uzasadnieniu na piśmie na kartach 211-216.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

Powód R. M. pozostaje w izolacji penitencjarnej od czerwca 2002 r. W tym czasie czterokrotnie przebywał w Areszcie Śledczym w P., a mianowicie:

- od 18 sierpnia 2003 r. do 17 sierpnia 2005 r.,
- od 25 listopada 2005 r. do 3 stycznia 2007 r.
- od 28 marca 2007 r. do 4 listopada 2009 r.
- od 28 kwietnia 2010 r. do 18 sierpnia 2010 r.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 12 października 2009 r. R. M. został skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności za przestępstwo gwałtu i zabójstwa.

Okoliczności bezsporne.

Podczas ostatniego pobytu w Areszcie Śledczym w P. w roku 2010, trwającego około czterech miesięcy, powód miał zapewnioną opiekę medyczną, zgodnie ze zgłaszanymi dolegliwościami. Kilkakrotnie był konsultowany z lekarzami, między innymi z laryngologiem. Stwierdzono u niego zapalenie uszu i zmiany skórne.

Podczas pobytu w Areszcie Śledczym w P. powód tylko raz zgłosił konflikt ze współwięźniem, co doprowadziło do natychmiastowej zmiany osadzenia. Miało to miejsce dnia 5 lipca 2010 r. Zdarzenie, które zgłosił powód nie miało jednakże charakteru znęcania się nad nim.

Dowód: informacja z AŚ w P. (k. 95-98).

Podczas ostatniego pobytu powoda w Areszcie Śledczym w P. nie dochodziło do zjawiska przeludnienia w celach, a warunki socjalno-bytowe były właściwe, zgodne z odpowiednimi przepisami. W szczególności właściwa była wentylacja cel - była ona poddawana corocznym kontrolom w zakresie przewodów kominowych, spalinowych i wentylacyjnych.

Dowód: protokoły z przeglądów wentylacji (k. 67-70), zeznania powoda (k. 191-193).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody.

Sąd w całości dał wiarę dokumentom przedstawionym przez strony w toku niniejszego postępowania w oryginałach lub kopiach. Jeśli chodzi o dokumenty skopiowane, to wobec faktu, że strony nie przeczyły, że kopie te wiernie odzwierciedlają treść oryginałów, Sąd nie znalazł podstaw, aby nakładać obowiązek przedkładania przedmiotowych dokumentów w oryginałach.

Zeznania powoda R. M. zasługiwały na wiarę w zakresie, w jakim Sąd poczynił na ich podstawie ustalenia faktyczne. Powód zeznał, że w roku 2010 w Areszcie Śledczym w P. nie występowało już przeludnienie w celach mieszkalnych oraz, że nie pamięta by w okresie od lipca do sierpnia 2010 r. doszło do jakiś szczególnych zdarzeń, które mogłyby stanowić źródło odpowiedzialności pozwanego. W pozostałym zakresie, a więc w części dotyczącej złych warunków socjalno-bytowych, niewłaściwej opieki medycznej i znęcania się przez współosadzonych, zeznania powoda pozostawały w sprzeczności z informacją udzieloną przez Służbę Więzienną Aresztu Śledczego w P.. Pierwszeństwo należało dać dowodowi z tej informacji opartej na wszechstronnej analizie dokumentów dotyczących powoda a zgromadzonych przez jednostki penitencjarne. W szczególności w dokumencie tym zawarto informację o wszystkich zgłaszanych przez pozwanego nieprawidłowościach i dolegliwościach. Dodać należy, że sprzeczności w tym zakresie między stanowiskami stron dotyczyły okresu co do którego pozwany skutecznie (o czym szczegółowo będzie mowa poniżej) podniósł zarzut przedawnienia. W tych okolicznościach brak było podstaw by weryfikować stanowiska stron poprzez dalsze prowadzenie postępowania dowodowego. Skutkiem powyższego sąd oddalił wnioski dowodowe.

W świetle tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powództwo należało uznać za niezasadne i podlegające w całości oddaleniu.

Powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 360.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdy, których miał on doznać w czasie odbywania kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w P..

Podstawę prawną tego żądania stanowi w pierwszej kolejności art. 417 k.c. zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

W przedmiotowej sprawie zastosowanie znajdują także przepisy art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Zgodnie z treścią art. 24 § 1 i 2 kc ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Z kolei z treści art. 448 kc wynika, że w razie naruszenia dobra osobistego, Sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 23 k.c., który zawiera otwarty katalog dóbr osobistych, zalicza do nich w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swobodę sumienia, tajemnicę korespondencji.

W niniejszej sprawie analizę merytoryczną żądania pozwu, z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia, należało poprzedzić oceną tego zarzutu. Skuteczne podniesienie zarzuty przedawnienia zwalnia sąd od konieczność dalszego merytorycznego badania roszczenia. Zgodnie bowiem z art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie majątkowe może uchylić się od jego zaspokojenia.

W tym kontekście należy wskazać, iż zgodnie z przepisem art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Z powyższego, biorąc pod uwagę datę wniesienia pozwu, tj. 8 lipca 2013 r. (data złożenia pozwu w administracji zakładu karnego), jednoznacznie wynika, że w przeważającej części roszczenie zgłoszone pozwem uległo przedawnieniu. Aby uznać je za nieprzedawnione, musi ono wynikać ze zdarzeń zaistniałych po dniu 8 lipca 2010 r. Bezsprzeczne jest natomiast, że po tej dacie powód przebywał w Areszcie Śledczym w P. jedynie przez około miesiąc czasu – do 18 sierpnia 2010 r.

Słusznie wskazuje również pozwany, iż o hipotetycznej krzywdzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia powód wiedział już w czasie przebywania w Areszcie Śledczym w P.. W orzecznictwie (por. I ACa 375/13. LEX nr 1342254), podnosi się, iż w momencie, gdy ktoś doznaje działań godzących w jego dobra osobiste, typu zdrowie, cześć, godność, np. poprzez umieszczenie w niewłaściwych warunkach, to uzmysławia sobie od razu, że jest źle traktowany, ma świadomość własnej krzywdy, negatywnych przeżyć, odczuć, nawet jeżeli w tym momencie nie wie jeszcze, czy i jakie roszczenia mu przysługują. Na termin przedawnienia roszczenia nie ma wpływu uświadomienie sobie przez osobę uprawnioną w późniejszym czasie, czy uzyskanie przez taką osobę w późniejszym czasie wiedzy, co do faktu przysługiwania określonego roszczenia. Także wcześniejsze nieskuteczne wnoszenie powództwa pozostaje bez znaczenia dla oceny zarzutu przedawnienia. Jak wskazywał bowiem sam pozwany wcześniejsze próby złożenia pozwu kończyły się jego zwrotem. Pozew zwrócony nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem tego pisma procesowego do sądu (art. 130 § 2 k.p.c.)

Reasumując, w niniejszym procesie powód może domagać się zadośćuczynienia za skutki działań lub zaniechań administracji Aresztu Śledczego w P., które miały miejsce w okresie od 8 lipca do 18 sierpnia 2010 r. W pozostałym zakresie żądanie zgłoszone w pozwie uległo przedawnieniu.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, by we wskazanym powyżej okresie doszło do naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powoda. Kluczowe w tym zakresie okazały się zeznania złożone przez powoda na rozprawie dnia 12 marca 2014 r. Stwierdził on, że nie pamięta, by w okresie od lipca do sierpnia 2010 r. zdarzyło się coś szczególnego w oparciu o co dochodziłby zadośćuczynienia. Stwierdził również, iż nie ma on zastrzeżeń do liczby osób osadzonych w celach po roku 2009 r. Potwierdza to dokumentacja pozwanego, z której nie wynika, by we wskazanym okresie zgłaszał jakiegokolwiek nieprawidłowości.

Powyższe oznacza, że w badanym okresie nie doszło do żadnych zdarzeń, z którymi powód wiązałby swoją krzywdę. W przeciwnym wypadku z pewnością pamiętałby o nich i przytoczyłby je w swoich zeznaniach.

Na marginesie należy zauważyć, w działaniach administracji Aresztu Śledczego w P., dotyczących relacji powoda ze współosadzonymi, nie sposób doszukać się działań nieprawidłowych także w innych okresach. Z zeznań powoda wynikało, że znaczna część zdarzeń opisywanych przez niego jako nękanie przez współwięźniów nie była przez niego zgłaszana funkcjonariuszom. W innych sytuacjach, jak na przykład w przypadku zaatakowania przez współosadzonego na spacerunku, służby więzienne od razu interweniowały. Podkreślić w tym miejscu należy, że w tego typu skupiskach ludzkich nie da się wyeliminować wszelkich przejawów wzajemnej agresji. Ważne jest by zakład dopełniał wszelkich obowiązków by tego typu sytuacje eliminować. Fakt, że zdarzenie się nie powtórzyło świadczy o prawidłowej reakcji służb pozwanego.

Z dokumentów pozwanego dodatkowo wynika, że reagowano na każde zgłoszenia powoda dotyczące zdrowia, poddawano go leczeniu, zapewniano opiekę medyczną. W obliczu konfliktu ze współwięźniem natychmiast zmieniono osadzenie, by nie doprowadzać do dalszych spięć. Co istotne, powód sam przyznał, że nie zgłaszał żadnych innych konfliktów czy też znęcania się nad nim itp. Słusznie wskazał w tym kontekście pozwany na przepis art. 108 § 2 kkw, zgodnie z którym skazany jest obowiązany informować niezwłocznie przełożonego o zagrożeniach dla jego bezpieczeństwa osobistego. Powód nie może zatem zarzucać zaniechania pozwanemu, skoro sam, we własnym interesie, nie dopełnił ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Trudno bowiem oczekiwać reakcji ze strony funkcjonariuszy SW, skoro nie mieli oni wiedzy o innych konfliktach powoda ze współosadzonymi. Nawet jeśli do nich

dochodziło, to nie pozwany nie ponosi za nie odpowiedzialności. Dodatkowo nic nie wskazuje na to, by występowały w okresie nieprzedawnionym.

Mając wszystko powyższe na uwadze wskazać należało, że pozwany skutecznie uchylił się od konieczności zaspokojenia roszczenia powoda podnosząc zarzut przedawnienia. Okres nieprzedawniony obejmował jedynie miesiąc i 10 dni. W tym czasie powód nie przebywał w celach przeludnionych, co eliminuje także inne uciążliwość związane z pobytem w areszcie śledczym. Dodatkowo, jak wskazywał sam powód, w okresie tym nie wystąpiły żadne szczególne okoliczności, które uzasadniałyby odpowiedzialność pozwanego. W związku z powyższym powództwo podlegało oddaleniu w całości i to bez konieczności dalszego prowadzenia postępowania dowodowego.

Zgodnie z art. 98 k.p.c strona przegrywająca proces zobowiązana jest ponieść koszty strony przeciwnej. W niniejszej sprawie na koszty te składa się jedynie koszt zastępstwa procesowego wynoszący w tego typu sprawach 120 zł (§11 ust 1 pkt 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu). Dodać należy, że wnosząc pozew powód powinien liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów strony przeciwnej. Wysokość zasądzonych kosztów jest tego rodzaju, że nie uzasadnia stosowania art. 102 k.p.c.

Wyrok z dnia 12.05.2014 r. zaskarżył apelacją powód w całości. Zarzucając nierozpoznanie istoty sprawy, sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego i naruszenie prawa materialnego dotyczącego przedawnienia roszczeń skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. – k. 222-227

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania za II instancję według norm przepisanych. – k. 287-289

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda nie okazała się uzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest rozstrzygnięciem prawidłowym. Sąd Apelacyjny uznaje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy za prawidłowe i przyjmuje je za własne. Podziela też wywody prawne, które były podstawą zapadłego rozstrzygnięcia.

Nie ulega wątpliwości, że powód upatrywał podstaw swego roszczenia o zadośćuczynienie w naruszeniu jego dóbr osobistych w trakcie pobytu w zakładzie karnym.

Zgodnie z art. 24 § 1 zdanie 3 kc, ten czyje dobro zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać zadośćuczynienia pieniężnego na zasadach przewidzianych w kodeksie. Przepis ten odsyła do regulacji z art. 445 i 448 kc. Roszczenia z art. 448 kc określił ustawodawca w ramach odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych.

W myśl art. 117 § 1 kc, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Zgodnie z art. 118 kc, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć.

Skoro roszczenie o zadośćuczynienie z art. 448 kc jest roszczeniem dochodzonym w ramach odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, to reguły dotyczące przedawnienia tego roszczenia wynikają z art. 442¹ kc (wcześniej 442 kc), jako przepisu szczególnego, a nie z art. 118 kc.

Zgodnie z art. 2 ustawy z 16.02.2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy (tj. do dnia 10.08.2007 r.), a według przepisów dotychczas w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się przepisy nowe, tj. art. 442¹ kc.

Słusznie zatem Sąd Okręgowy oceniał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia na podstawie art. 442¹ kc. Trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że termin przedawnienia roszczenia powoda należało oceniać w oparciu o uregulowanie art. 442¹ § 1 kc. Termin przedawnienia wynosił więc trzy lata od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zgodzić się należy ze stanowiskiem, że powód posiadał wiedzę o hipotetycznej krzywdzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia w momencie dokonywania naruszenia. Skoro powód wystąpił z powództwem w dniu 8.07.2013 r., to roszczenie opierające się na zdarzeniach, które miały miejsce do 7.07.2010 r. uległo przedawnieniu.

W świetle powyższego za oczywiste chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 118 kc poprzez jego niezastosowanie albowiem nie było przesłanek do jego zastosowania.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia art. 442 kc, gdyż Sąd Okręgowy tego przepisu nie stosował.

Wreszcie całkowicie chybiony okazał się zarzut błędnego zastosowania art. 442¹ § 1 kc zamiast art. 442¹ § 2 kc. W świetle okoliczności faktycznych wskazanych przez powoda, w tym w trakcie jego przesłuchania, nie sposób przyjąć, że dochodzone przez niego roszczenie było skutkiem popełnienia wobec powoda przestępstwa przez pozwanego (jego reprezentantów). Podkreślić trzeba wyraźnie, że oddalone przez Sąd Okręgowy wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda na rozprawie w dniu 12.03.2014 r. (k. 193-194, 199) nie zmierzały do wykazania faktu popełnienia przez pozwanego przestępstwa na powodzie. Miały one służyć wykazaniu, że pozwany nie zapewnił wymaganych prawem warunków podczas pobytu powoda w zakładzie karnym i to w okresie sprzed 8.07.2010 r. Oczywiście brak zapewnienia takich warunków nie można utożsamiać z faktem popełnienia przez pozwanego przestępstwa. Bezsprawnym było również, że w okresie od 8.07.2010 r. do 18.08.2010 r. nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda przez pozwanego. Tę okoliczność przyznał powód podczas przesłuchania.

Wobec skutecznego podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia oddalenie wniosków dowodowych powoda nie stanowiło naruszenia art. 227 kpc.

Wbrew stanowisku skarżącego bezzasadny jest zarzut, że Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy. Wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia w pierwszej kolejności należało ocenić jego skuteczność. Skoro zarzut ten okazał się skuteczny co do roszczeń opieranych na zdarzeniach sprzed 8.07.2010 r., to prowadzenie dalej postępowania dowodowego w tym kierunku było zbędne.

Na marginesie podnieść należy, że w niniejszym przypadku Sąd Apelacyjny nie stwierdził wystąpienia szczególnych okoliczności, które uzasadniałyby nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia z mocy art. 5 kc.

Bezzasadnie skarżący kwestionuje obciążenie go kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w kwocie 120 zł. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że nie zachodziły przesłanki do zastosowania wobec powoda dobrodziejstwa z art. 102 kpc. To, iż powód odbywa karę pozbawienia wolności nie przesądza, że nie będzie dysponował kwotą 120 zł, niezbędną na opłacenie zasądzonych kosztów postępowania.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Apelacyjny apelację powoda jako bezzasadną oddalił w całości. – art. 385 kpc.

Konsekwencją oddalenia apelacji było obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w instancji odwoławczej z mocy art. 98, 99 i 108 § 1 kpc w zw. z art. 11 ust. 3 ustawy o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa i w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 i § 11 ust. 1 pkt 25 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ujawniły się w sprawie takie

okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie od obciążenia powoda kosztami zastępstwa procesowego pozwanego za instancję odwoławczą z mocy art. 102 kpc. Taką okolicznością nie jest brak środków pieniężnych do dyspozycji powoda

na jego koncie. Fakt udzielenia powodowi zwolnienia od kosztów sądowych w sprawie nie zwalnia automatycznie powoda od obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego stronie pozwanej, która proces wygrała.

SSA M. Mazurkiewicz-Talaga SSA K. Ratajczak SSA J. Geisler